



T O L L E , L E G E ! T O L L E , L E G E ! T O L L E , L E G E ! T O L L E , L E G E !

OMNE RARUM
EST CARUM

29

W tym numerze:

Tytuł	Str.
Józefa Kostek: K. M. Osiński – w 50 rocznicę śmierci	2
St. Stępień: Edward Pietraszek	5
J. M. Załuszcowski: Tadeusz Korab	8
J. M. Załuszcowski: Arboretum literackie – „W tonacji zimowej”	12
J. M. Załuszcowski: Nasze lektury – „W domu niewoli”	15
Małgorzata Koszarek: Muzeum Armii Kra- jowej	17
APEL Muzeum AK	19
USTAWA o broni	20



Od redaktora:

TROPIENIE I ZABEZPIECZANIE ŚLADÓW

Czesław K u d ł a

Zimowe wieczory – więcej czasu – ciepłe kaptcie i fotel przy kominku (a do tego początek roku), to znakomita okazja do rozważań i kilku refleksji nad doznaniem i obserwacjami minionego czasu.

Z tym kominkiem to trochę przesadziłem, bo pozostaje mi tylko gorący (no cóż, dobre i to) kaloryfer, kaptci natomiast „jest ci u mnie dostatek”!

Niektóre myśli są natrętne (jak utrapione gołębie na parapetach), wracają uparcie, należy je odganiać, ale niektóre – dobrze, że powracają, sam je przecież często „wywołuję”, są twórcze, mobilizują do działania.

A więc wracam do poruszanego już chyba kilkakrotnie na łamach QL tematu, tj. do współpracy Czytelników z naszym miesięcznikiem przy jego redagowaniu.

Zanim rozwinę temat przytoczę uwagę jaką uczynił mi kiedyś młody Czytelnik i niedawno inny powtórzył: *...a to że dość tych wspomnień (kogo to może interesować?), dość tej historii (było, minęło, tyle teraz nowości, tyle dzieje się itd. itp....*

Każdy z nas, ktoś z naszego otoczenia, ktoś z naszych przodków uczestniczył w mniej czy bardziej ważnych wydarzeniach, może swoim działaniem zostawiał właśnie gdzieś te ślady-tropy, które należy zabezpieczać. Opisać. Śladom tym najczęściej towarzyszą zapomniane dokumenty (w stertach papierów, w szufladach, pawlaczach, kuferkach na strychu), a te dokumenty to jak małe brakujące ogniwo-puzzle, drobne elementy w ważnym obrazie

Boże spraw, ażeby nam się chciało tak, jak nam się nie chce!

Alan Alexander Milne
(1882-1956)

naszej historii (którą – jak to powszechnie mówi się – należy ocalić od zapomnienia).

Posłużmy się przykładem: Oto dwa obrazki. Ten sam obiekt, ale pierwszy ma za mało szczegółów. Można go rozpoznać z oddalenia, wiele



jednak odczytać nie da się.

Prezentowanie na łamach naszego QL materiałów również tych niosących być może



drobną wiedzę w szczegółach i szczegółikach, pozornie nie mającą większego związku z tą znaczącą, udokumentowaną naukowo, prezentowaną przez naszych profesjonalnych autorów i tą nawet już znaną i publikowaną, może jednak być znakomitym sposobem na wyraźne wyostrenie obrazu – przydatnego zapewne w przyszłości dla m.in. historyka-badacza.

Jaką wartość (rangę) ma *całość*, jakaś *wielkość*, bez szczegółów, których przecież – im więcej, tym lepiej.

I jeszcze jeden przykład:

Oglądanie jakiegoś wyrobu jubilerskiego z oddali, wykonanego np. techniką filigranu informuje nas o jego kształcie, przeznaczeniu itp., ale dopiero przyjrzenie się w detalu filigranu daje o wiele większą ilość wiadomości i pełne wyobrażenie całości.

Przytłacza nas mnogość różnych nic nie znaczących informacji, sensacyjnych, reklamujących coś, lub kogoś. Zostawmy to kolorowej i krzykliwej prasie, czasopiśm i periodykom lokalnym. Nauczmy się dostrzegać wiedzę (wartości) wyższego rzędu, dla której z Waszym udziałem Szanowni Czytelnicy, nasze skromne Quod Libed może być znakomitym nośnikiem – i chyba nim już wyraźnie staje się!

Takie pojmowanie sprawy – zgoda, wymaga nieco wysiłku, „przestawienia się” na rolę badacza-pasjonata – da nam niewątpliwie satysfakcję i zauważymy, że to co robimy jest właśnie –

„tropieniem i zabezpieczaniem śladów”.